

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 marca 2016 roku M. F. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 89.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż dochodzi zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jego 10-letniej córki w konsekwencji wypadku drogowego. Wysokość dochodzonego zadośćuczynienia powód uzasadnił cierpieniem związanym z utratą dziecka oraz łączącą ich szczególnie bliską więzią. Powód wskazał, że pozwany przyznał i wypłacił na rzecz powoda kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

(pozew k. 2-5)

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł zarzut przyczynienia się małoletniej I. F. do zaistnienia wypadku z dnia 2 czerwca 2003 roku określając stopień przyczynienia na 30% wobec tego, że małoletnia wbiegła pod nadjeżdżający samochód zza odjeżdżającego autobusu w obrębie przejścia dla pieszych. Pozwany wskazał również, że na rzecz rodziców zmarłej, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w 2003 i 2005 roku wypłacone zostały kwoty po 15.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci córki oraz 2.000 zł z tytułu kosztów pogrzebu. Pozwany przyznał i wypłacił na rzecz rodziców zmarłej po 11.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz na rzecz siostr i brata zmarłej po 6.000 zł zadośćuczynienia.

(odpowiedź na pozew k. 24-27)

W piśmie z dnia 16 maja 2016 roku pełnomocnik powoda wskazał, że powód zgadza się ze stroną pozwaną co do przyczynienia się małoletniej I. F. do zaistnienia wypadku oraz co do stopnia przyczynienia.

(pismo procesowe k. 46)

Na rozprawie w dniu 11 listopada 2016 roku powód zaprzeczył oświadczeniu złożonemu w piśmie z dnia 16 maja 2016 roku o przyczynieniu się małoletniej do zaistnienia wypadku – zakwestionował zarzut przyczynienia się.

(protokół rozprawy z dnia 7 listopada 2016 roku k. 73, czas nagrania 00:02:30-00:06:02, pismo procesowe k. 70-71)

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2016 roku sprawę niniejszą połączono do wspólnego rozpoznania ze sprawą I C 1797/15, zaś postanowieniem z dnia 5 grudnia 2016 roku, wyłączono do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

(protokół rozprawy z dnia 7 listopada 2016 roku k. 73, czas nagrania 00:11:43-00:12:37, odpis protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2016 roku w sprawie I C 1797/15 k. 75v, czas nagrania 00:13:58-00:15:38)

W piśmie z dnia 26 stycznia 2017 roku pozwany oświadczył, że podnosi zarzut przyczynienia się małoletniej I. F. do zaistnienia wypadku z dnia 2 czerwca 2003 roku określając stopień przyczynienia na 40%.

(pismo procesowe k. 78-79)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 czerwca 2003 roku w (...) -letnia I. F. samodzielnie wracała do domu od koleżanki. Około godziny 16.25 wysiadła z autobusu linii 54 na skrzyżowaniu ulicy (...). Przystanek autobusowy znajdował się 18 metrów za przejściem dla pieszych. I. F. wysiadła tylnymi drzwiami autobusu i nie cofając się do przejścia dla pieszych wbiegła na jezdnię,

żeby przekroczyć ulicę (...). Około metra od krawędzi jezdni uderzył w nią nadjeżdżający z przeciwnej strony w stosunku do ruchu autobusu samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...), kierowany przez E. O.. Świadcami zdarzenia byli pasażerowie autobusu oraz pasażerka samochodu O..

I. F. została przewieziona do szpitala, gdzie zmarła w tym samym dniu z powodu rozległych obrażeń wielonarządowych.

Zgodnie z protokołem oględzin miejsca wypadku drogowego w chwili oględzin panowała pora dzienna, nie było niekorzystnych warunków atmosferycznych, nawierzchnia jezdni była czysta, sucha, gładka. Dopuszczalna maksymalna prędkość jazdy wynosiła 50 km/h (teren zabudowany).

(zeznania A. K. k. 16-17, zeznania E. Ś. k. 21, zeznania E. O. k. 24, zeznania M. O. k. 19, zeznania F. R. k. 18 załączonych akt III K 712/03)

Sprawczyni wypadku została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 1 marca 2004 roku w sprawie III K 712/03 za to, że w dniu 2 czerwca 2003 roku ok. godz. 16.25 w Ł. na skrzyżowaniu ul. (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa, potrącając przebiegającą jezdnię z lewej na prawą stronę w rejonie wyznaczonego przejścia dla pieszych 10-letnią I. F., czym nieumyślnie spowodowała wypadek drogowy, w którym I. F. w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarła w tym samym dniu. Sąd uznał oskarżoną E. O. winną zarzucanego jej czynu i skazał ją na dwa lata pozbawienia wolności, zawieszając wykonanie kary na dwa lata. Oskarżonej wymierzono również karę grzywny oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego typu przez okres jednego roku.

(wyrok k. 127 załączonych akt III K 712/03)

I. F. w chwili zdarzenia miała 10 lat. Była trzecią córką z czworga dzieci B. i M. F.. Interesowała się motoryzacją, lubiła przebywać z ojcem, który naprawiał samochody na podwórku. Rodzina spędzała ze sobą dużo czasu. Jeździli razem na wycieczki rowerowe, na basen, do lasu. M. F. prowadził plantację choinek i firmę transportową. W związku z prowadzoną działalnością jeździł po Polsce samochodem dostawczym. I. lubiła zwiedzać i jeździła razem z nim, w czasie kiedy nie chodziła jeszcze do szkoły.

M. F. był przy reanimacji córki, widział ją zakrwawioną, nie dającą oznak życia. W niedługim czasie – po godzinie – córka zmarła w szpitalu. Powód nie mógł uwierzyć, pogodzić się z jej śmiercią.

Po wypadku każdy z domowników zamknął się w sobie, nie potrafili ze sobą rozmawiać. Trudno było im prosić o pomoc psychologa, czy psychiatrę, bo nie wierzyli, że cokolwiek im to da. Zepsuły się wzajemne relacje między B. i M. F. - planowali rozwód. Przestali gdziekolwiek razem wyjeżdżać, święta były bardzo przykre. M. F. miał problemy ze snem przez pół roku, nie zażywał leków, próbował dużo pracować i nie myśleć, ale to nie skutkowało.

M. F. jeszcze przez trzy lata po zdarzeniu prowadził firmę transportową, ale ostatecznie z niej zrezygnował, bo nie mógł się skupić. Obecnie zajmuje się gospodarstwem – plantacją choinek, która go uspokaja. Jego żona od 2008 roku jest bezrobotna, nie ma zasiłku, utrzymuje się z pracy w gospodarstwie. Co niedziela chodzą do kościoła, a później na cmentarz. Zamawiają mszę za córkę co roku. Najstarsze z dzieci – syn, jest kierowcą i rzadko przebywa w domu, starsza córka ma dwoje dzieci i mieszka za granicą, młodsza córka jest niepełnoletnia.

Powód aktualnie ma 51 lat. Nadal ma problemy z koncentracją i ze snem, ale nie tak często jak wcześniej.

(zeznania świadka B. F. na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2017 roku k. 87v, czas nagrania 00:06:00-00:15:39, zeznania powoda k. 88, czas nagrania 00:18:47-00:34:14)

Skutkiem traumy i odniesionego szoku powód przez okres 2 miesięcy nie mógł spać, jeść, był oziębiały, odczuwał jednocześnie niepokój, płakał, nie mógł się na niczym skupić, niczym zająć, nie pracował. Świadczy to o wystąpieniu

u niego zaburzeń adaptacyjnych o obrazie depresyjnym, które na bardzo wysokim poziomie utrzymywały się przez okres 2 miesięcy. Powód przyjmował w tym czasie H.. Po tym okresie zaburzenia adaptacyjne nieco złagodniały, utrzymywały się jednak zaburzenia koncentracji uwagi, obniżony nastrój i aktywność, niechęć do kontaktów z ludźmi, spotkań towarzyskich, rozrywek. Powód z trudem pracował. Codziennie chodził na cmentarz na grób córki.

Taki stan psychiczny utrzymywał się przez bardzo długi okres czasu – przez 2 lata po śmierci córki. Powód nie podjął leczenia, dolegliwości utrzymywały się i utrwały. Małżonkowie nie mogli poradzić sobie ze stratą, nie potrafili rozmawiać ze sobą, podzielić się emocjami. Zaistniał między nimi konflikt zagrażający całości rodziny. Do chwili obecnej małżonkowie nie rozmawiają o śmierci córki ze sobą ani z dziećmi, nie wspominają jej. Zmarła córka nie jest obecna w życiu ich rodziny. Każde z jej rodziców przeżywał i nadal przeżywa jej śmierć tylko wewnętrznie, samotnie, co nie jest dobre dla spójności i dobrego funkcjonowania rodziny i obciąża dodatkowo powoda.

Po dwóch latach aktywność i stan psychiczny powoda powrócił do stanu względnej normy. Zrezygnował jednak z działalności gospodarczej w zakresie transportu na rzecz pracy w kontakcie z przyrodą, dającej spokój i wyciszenie, nie wymagającej stale wysokiego poziomu uwagi.

Powód z powodu śmierci córki I. stracił cel życia – miał nadzieje i plany przygotowania córki do współpracy, a później do przekazania jej gospodarstwa. Z córką łączyła go wyjątkowa więź – byli podobni do siebie w upodobaniach, cechach charakteru, temperamentu. Córka była podobna do powoda najbardziej ze wszystkich dzieci. Nie ma komu przekazać swojej wiedzy, praktyki. Śmierć córki pozbawiła sensu jego pracę.

Nadal odczuwa ogromny żal z powodu śmierci córki, poniesionej straty. Będzie odczuwał ten żal po zmarłym tragicznie dziecku do końca życia. Potrafi jednak być szczęśliwy w innych obszarach życia.

Do uzdrowienia stosunków rodzinnych wskazane byłoby przeprowadzenie terapii rodziny, szczególnie terapii dążącej do naprawy relacji pomiędzy małżonkami, a także do uwolnienia emocji związanych ze stratą córki/siostry wszystkich członków rodziny i nabycia umiejętności dzielenia się myślami i uczuciami z tym związanymi, ponownego osiągnięcia bliskości rodzinnej.

Rokowania co do rezultatów terapii rodzinnej są dobre. Uwolnienie emocji powoda, podzielenie się nimi z rodziną, możliwość porozmawiania o zmarłej córce, kontakt emocjonalny z żoną powinny przynieść poprawę stanu psychicznego powoda.

(opinia pisemna biegłej z zakresu psychologii klinicznej mgr E. C. k. 90-94 uzupełniona opinią pisemną k. 109)

Pojazd sprawcy w dacie wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanej Spółce.

(bezsporne)

W wyniku postępowania sądowego w drodze ugody sądowej pozwany wypłacił w 2003 roku na rzecz każdego z rodziców po 15.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Pismem z dnia 27 lipca 2015 roku powód wezwał stronę pozwaną do wypłaty na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią córki. Pismem z dnia 10 września 2015 roku (...) S.A. poinformował M. F. o przyznaniu na jego rzecz kwoty 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia po zgonie córki.

(bezsporne, pismo powoda k. 14-15, pismo pozwanego k. 17-18)

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, zeznań powoda i zeznań świadka, które to dowody nie były kwestionowane przez strony, potwierdzają przedstawiane przez strony fakty i nie budzą wątpliwości, co do wiarygodności. Sąd uznał, iż złożona do akt sprawy opinia biegłej z zakresu psychologii

jest rzetelna i fachowa i jako taka w pełni przydatna dla celów dowodowych. Wszystkie wątpliwości i pytania zostały wyjaśnione przez biegłą w złożonej przez nią uzupełniającej opinii pisemnej.

Jednocześnie Sąd oddalił wniosek strony pozwanej w zakresie przesłuchania świadków zdarzenia z dnia 2 czerwca 2003 roku oraz w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność, który z uczestników zdarzenia i w jakim zakresie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz jaki to miało wpływ na powstanie zdarzenia, co było przyczyną wypadku oraz czy zachowanie małoletniej I. F. było prawidłowe, czy swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania wypadku. W opinii Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, powołany w tym zakresie biegły, mógłby opierać się wyłącznie na materiale dowodowym w postaci zeznań świadków, którzy byli przesłuchiвани bezpośrednio po zdarzeniu w postępowaniu przygotowawczym. Przy czym pozwany nie kwestionował przebiegu zdarzenia przyjętego w wyroku karnym, natomiast powód kwestionował fakt wbiegnięcia I. F. na jezdnię, jednak nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów poza tymi, które były przeprowadzone w postępowaniu karnym.

Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że wypadek miał miejsce ponad 10 lat temu, zatem szczegóły zdarzenia mogły ulec zatarciu w pamięci świadków. Zaś zeznania, które były złożone bezpośrednio po wypadku w postępowaniu karnym są zbieżne i jednoznacznie wskazują, że I. F. wybiegła zza autobusu w bliskiej odległości od przejścia dla pieszych. Świadkowie zeznający w postępowaniu karnym byli osobami obcymi zarówno dla sprawcy zdarzenia, jak i dla poszkodowanej, zatem ich zeznania są obiektywne.

Poza zeznaniami świadków, jedyny materiał dowodowy to szkic w aktach karnych i protokół z oględzin miejsca zdarzenia, zatem ocena tego materiału, w opinii Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, nie wymagała wiadomości specjalnych, wobec czego dowód z opinii biegłego uznano za zbędny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenie powoda w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia jest uzasadnione w części.

W rozpoznawanej sprawie pozwany ubezpieczyciel uznał co do zasady swoją odpowiedzialność. Wypłacił już powodowi M. F. kwotę 11.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Kwestionował zaś zasadność wypłaty dalszego zadośćuczynienia oraz podnosił zarzut przyczynienia się I. F. do zdarzenia w 40% wobec jej wbiegnięcia przed nadjeżdżający pojazd.

Według przepisu art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy. W razie, gdy podstawą odpowiedzialności jest zasada winy, oceniając przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, sąd powinien przede wszystkim mieć na uwadze stopień winy obu stron, a ponadto rozważyć również pozostałe okoliczności sprawy.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej (adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody). Przyczynienie odnosi się zarówno do odpowiedzialności ex contractu, jak i ex delicto. U jego podłoża tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, jest rzeczą słuszną, by ponosił również konsekwencje swego postępowania.

Przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą, że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości.

W ocenie Sądu, zachowanie I. F. było obiektywnie nieprawidłowe – nie powinna była ona wybiegać na jezdnię z przeskody, jednakże nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że przyczyniła się ona do powstania szkody w 40%.

Sprawcy wypadku – E. O. zbliżając się do przejścia dla pieszych winna poruszać się z taką prędkością, aby w przypadku znalezienia się na wyznaczonym przejściu dla pieszych – pieszego uczestnika ruchu, mogła zatrzymać pojazd przed nim, tym bardziej, że miała zasłoniętą widoczność części drogi przez stojący autobus. Okoliczność ta winna wzbudzić podejrzenie, że na wyznaczonym przejściu dla pieszych może znaleźć się pieszy, któremu winna ustąpić pierwszeństwa.

I. F. nie zastosowała się również do zasad ruchu drogowego, które zobowiązują do nieprzebiegania przez jezdnię i nie wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, nawet na przejściu dla pieszych (art. 14 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, Dz.U.2017.1260). Przy czym I. F., choć w chwili wypadku miała zaledwie 10 lat, zatem nie można jej postawić zarzutu winy, to jednak jako 10-letnie dziecko powinna już mieć świadomość naganności przebiegania przez jezdnię nawet w miejscu przeznaczonym do jej przekraczania, zwłaszcza w przypadku ograniczonej widoczności całej jezdni, a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie – z uwagi na stojący na przystanku autobus.

W niniejszej sprawie oceniając przyczynienie się I. F. do szkody Sąd miał na uwadze, iż ciężar winy po stronie sprawcy wypadku jest zdecydowanie większy niż po stronie poszkodowanej. Na kierującym pojazdem, jako osobie dla której znajomość przepisów ruchu drogowego jest obligatoryjna, spoczywa obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa sobie i osobom znajdującym się na drodze, w strefach zamieszkania oraz w strefach ruchu. Naruszenie tej reguły przez kierującego pojazdem, należy zatem rozważać w kategoriach nieostrożności i braku przewidywania konsekwencji swojego zachowania. Wobec powyższego Sąd ocenił przyczynienie się I. F. do zaistnienia wypadku na 15%.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i obowiązuje dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 roku. Nie ma zastosowania do krzywd powstałych przed tym dniem. Wypadek, na skutek którego poniosła śmierć I. F., miał miejsce w dniu 2 czerwca 2003 roku, a zatem naprawienie krzywdy powoda nie może nastąpić na podstawie art. 446 § 4 k.c. Powód natomiast dochodzi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, opubl. LEX nr 604152, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Potwierdzeniem powyższego poglądu jest także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZP 32/11, opubl. (...)

Kwestię zaliczenia więzi rodzinnych do katalogu dóbr osobistych Sąd Najwyższy poruszył nie tylko we wskazanych powyżej uchwałach, ale i w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, opubl. OSNC-ZD z 2010 r., nr 3 poz. 91. Sąd Najwyższy podniósł, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W ocenie Sądu Najwyższego trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71

Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobra rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kultura pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Sąd Najwyższy podkreślił, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że niewątpliwym jest, iż powód doznał krzywdy w związku ze śmiercią córki I. F.. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że bliskie relacje zmarłej z powodem nie były niczym zakłócone. Rodzina funkcjonowała zgodnie i prawidłowo, spędzali ze sobą dużo czasu, jeździli razem na wycieczki rowerowe, na basen, do lasu. I. F. towarzyszyła ojcu często podczas jego podróży w związku z prowadzeniem przez niego firmy transportowej. Powód z powodu śmierci córki I. stracił cel życia – miał nadzieje i plany z nią związane. Z córką łączyła go wyjątkowa więź – byli podobni do siebie w upodobaniach, cechach charakteru, temperamentu.

M. F. nadal odczuwa ogromny żal z powodu śmierci córki, poniesionej straty. Będzie odczuwał ten żal po zmarłym tragicznie dziecku do końca życia. Potrafi jednak być szczęśliwy w innych obszarach życia.

Określając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd uwzględnił całokształt okoliczności sprawy. Powód M. F. ma obecnie 51 lat. W dacie śmierci córki miał 38 lat. Gwałtowna strata córki spowodowała u niego silne reakcje emocjonalne, doszło do osłabienia więzi między pozostałymi członkami rodziny. Powód przeżywał i nadal przeżywa śmierć córki wewnętrznie, samotnie. Powód ma żonę, trójkę dzieci i dwoje wnucząt, jego stan psychiczny wrócił do względnej normy. Jednocześnie podejmowane przez powoda działania, powinny przynieść poprawę jego stanu psychicznego.

W związku z powyższym Sąd uznał, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci szczególnej więzi emocjonalnej między członkami rodziny i należyne jest mu zadośćuczynienie.

Określenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, między innymi wieku poszkodowanego, jego stanu fizycznego i psychicznego jak również jego sytuacji rodzinnej. Z drugiej jednak strony przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania (utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach), która oznacza, że zadośćuczynienie nie powinno być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i winno uwzględniać aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Dodatkowo podnieść należy, że zadośćuczynienie obejmuje cierpienia zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

W okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem Sądu adekwatnym jest zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł na rzecz powoda, które po odliczeniu przyczynienia się poszkodowanej do szkody w 15%, winno wynieść 68.000 zł. Skoro pozwany wypłacił powodowi 11.000 zł z tego tytułu, to Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 57.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu kwota powyższa będzie stanowić wymierną rekompensatę doznanych przez powoda cierpień psychicznych w wyniku śmierci córki w wypadku komunikacyjnym z dnia 2 czerwca 2003 roku.

W pozostałym zakresie oddalono żądanie zadośćuczynienia z przyczyn podanych wyżej.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Zgłoszenie szkody w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł na rzecz powoda nastąpiło z końcem lipca 2015 roku, pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, które zakończyło się przyznaniem kwoty 11.000 zł w dniu 10 września 2015 roku. W dniu 10 września 2015 roku upłynął zatem termin do wypłaty należnego zadośćuczynienia. Zatem Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej na rzecz powoda kwoty od dnia 11 września 2015 roku.

W odniesieniu do żądania powoda wartość przedmiotu sporu wynosiła 89.000 zł. Z powyższej kwoty zasądzona została kwota 57.000 zł, stanowiąca 64% wartości przedmiotu sporu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Koszty powoda to kwota 7.200 zł, na którą złożyły się koszty zastępstwa procesowego. Powód wygrał proces w 64%. Wobec powyższego należy mu się kwota 4.608 zł (64% x 7.200 zł).

Pozwany wygrał proces w 36%, poniesione przez niego koszty zamknęły się w kwocie 7.200 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, zatem należy mu się kwota 2.592 zł.

Po wzajemnym potrąceniu, do zapłaty na rzecz powoda pozostaje kwota 2.016 zł i taką kwotę Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego.

Na koszty postępowania w niniejszej sprawie złożyły się ponadto nieuiszczone koszty opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony (4.450 zł) oraz wynagrodzenie przyznane i wypłacone biegłej ze Skarbu Państwa w kwocie 467,73 zł. Sąd kierując się wskazaniem zawartymi w art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w pkt 3 wyroku nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz M. F. kwotę 1.770 zł. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 113 ust. 1 przywołanej wyżej ustawy w zw. z art. 100 k.p.c., Sąd w punkcie 4 wyroku zasądził na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.147,73 zł od strony pozwanej.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.